

Walery Majcherczyk
Radny Gminy Buczkowice

Wójt Gminy Buczkowice

Interpelacja

Zgłoszenie dotyczy placu położonego na granicy Rybarzowic i Buczkowic, w rejonie ulic Beskidzkiej i Ciernistej w Buczkowicach.

Problem różnorodnych prac prowadzonych na terenie placu istnieje od wielu lat i powtarza się każdego lata.

Plac jest wykorzystywany jako składowisko materiału budowlanego tj. piachu, żwiru, ziemi, ale także odpadów budowlanych, zerwanego asfaltu itp. podczas prac remontowych prowadzonych na terenie gminy. W zw. z powyższym na plac wjeżdża ciężki sprzęt: koparki, ciężarówki, które pracują w ciągu dnia (od godziny ok. 7 do 16-tej), ładują, przeładowują, przesypują, zrzucają materiał budowlany. Każdego lata towarzyszy mieszkańcom domów jednorodzinnych nieustanny huk, hałas, tumany kurzu z usypanych hałd, smród paliwa. Z usypanych hałd wiatr roznosi tumany kurzu, który osiada na okolicznych domach. Ciężarówki niejednokrotnie wjeżdżają na prywatną drogę wzdłuż pobliskich posesji, niszcząc jej nawierzchnię, dodatkowo niebezpiecznie zbliżają się do ogrodzeń zrzucając ciężkie ładunki. W poprzednich latach ciężarówki 2-krotnie najechały na płot uszkadzając go. Dodatkowo na placu parkują często prywatne pojazdy, które mogą zostać uszkodzone w trakcie prowadzonych prac.

Wszystkie te problemy dotyczą 3 domów położonych bezpośrednio przy placu. Natomiast huk, hałas, unoszący się ze składowanego urobku kurz, czy też problem włączających się do ruchu na ul. Beskidzkiej sprzętu ciężkiego myślę, że dotyczy pozostałych sąsiadujących budynków. Pragnę zwrócić także uwagę na problem kierowców, rowerzystów, pieszych korzystających z drogi głównej, nie

ma bowiem żadnego znaku informującego o wjeździe/wyjeździe de facto z placu budowy!

Użytkowanie w taki sposób placu bez porozumienia się z najbliższymi jego sąsiadami, jest w opinii okolicznych mieszkańców niezgodne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego! Wieloletnie zaś próby znalezienia rozwiązania tej sytuacji w sposób korzystny dla obu stron spełzły na niczym. Nikt nie był zainteresowany sytuacją.

Mieszkańcy rozumieją konieczność prac remontowych prowadzonych na terenie gminy, rozumieją, że plac jest idealnym miejscem do przechowywania urobku z tych remontów. Mają propozycje, które pozwoliłyby ulżyć ich doli. Są nimi:

1. informowanie mieszkańców o planowanych pracach na terenie placu (w formie jak np. zawiadomienia o wyłączeniu prądu, wody itp);
2. wybudowanie ogrodzenia sztachetowego(?), który oddzieli budynki mieszkalne od placu budowy oraz dodatkowo zapewni bezpieczeństwo poruszania się mieszkańców;
3. ustawienie znaków przy drodze głównej informujących o wjeździe/wyjeździe sprzętu ciężkiego;
4. spotkanie z mieszkańcami, które pozwoli na przedstawienie problemu.

W imieniu mieszkańców – sąsiadów ww. placu – proszę o interwencję.

Z poważaniem

Walery Majcherczyk